

Damian Kasprzyk

Uniwersytet Łódzki

Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej

Sprawozdanie z e-konferencji *Zabytki w kontekstach kultury*

**Organizatorzy: Centrum Kultury Uniwersytetu Łódzkiego, Polskie
Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Łodzi, 19 maja 2021 roku**

Refleksja poświęcona ochronie zabytków wpisuje się w projekty muzealne, debaty aksjologiczne, strategie tożsamościowe, politykę historyczną, koncepcje edukacyjne. Poprzez oczywisty związek z turystyką i promocją, opieka nad zabytkami nabiera znaczenia gospodarczego, a skuteczność zabiegów konserwatorskich ściśle łączy się z postępem technologicznym. Troska o zabytki dowodzi dojrzałości środowisk i instytucji zaangażowanych w kształtowanie dziedzictwa kulturowego. Do tego grona predystynowane są także muzea oraz ich organizatorzy.

Tym między innymi problemom i zagadnieniom poświęcona była konferencja zrealizowana w charakterystycznej dla czasów pandemii COVID-19 formule *online*. Organizatorami wydarzenia było Centrum Kultury Uniwersytetu Łódzkiego, którego zadaniem jest kreowanie, propagowanie i promowanie aktywności kulturalnej, naukowej i artystycznej, zarówno wśród społeczności akademickiej, jak i mieszkańców Łodzi i regionu oraz Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Łodzi, działające na rzecz kształtowania warunków do rozwijania antropologicznych zainteresowań wśród swoich członków, wspierania rozwoju nauk etnologicznych a także popularyzowania wiedzy antropologicznej. W trakcie całodniowego spotkania wygłoszono siedemnaście referatów przygotowanych przez

dziewiętnastu autorów reprezentujących szesnaście ośrodków — uniwersytetów, muzeów, stowarzyszeń i fundacji.

Różnorodność podjętych w ramach konferencji zagadnień i sposobów ich konceptualizowania domaga się zabiegu dokumentacyjnego o charakterze sprawozdawczym i streszczeniowym. Referaty wygłoszone przez praktyków, teoretyków i ekspertów stanowią rodzaj siatki problemów jakie badacze i obserwatorzy rozpościerają nad zabytkiem jako zjawiskiem kulturowym. Prelegenci, obok tematów niszowych i lokalnych, podjęli też zagadnienia kluczowe z perspektywy naukowej (humanistyczno-społecznej), ważne dla teorii konserwatorskiej oraz praktyki muzealno-kolekcjonerskiej. Wiele spośród referatów już zyskało lub zyska w niedalekiej przyszłości rozwinięcie w postaci artykułów bądź książek, zaś badania o których mówili autorzy, będą zapewne kontynuowane. Zapoznanie się z głównymi wątkami poruszonymi w wystąpieniach powinno ułatwić dotarcie do obszerniejszych materiałów osobom zainteresowanym refleksją nad zabytkami w kontekstach kultury.

Anna Kozioł z Narodowego Instytutu Dziedzictwa w referacie zatytułowanym *W jaki sposób instytucje kultury upowszechniają współcześnie wiedzę o zabytkach? Dyskusja na przykładzie działalności edukacyjnej Narodowego Instytutu Dziedzictwa* określiła cele i funkcje instytucji, którą reprezentowała. Zwróciła uwagę na koegzystencję dwóch pojęć — zabytku i dziedzictwa kulturowego. Różnice między nimi są uwzględniane w heritologii — nowej dziedzinie nauki, zajmującej się dziedzictwem i jego zarządzaniem. Pojęcie dziedzictwa kulturowego, które systematycznie przenika ze środowisk związanych z ochroną zabytków, do dyskursu naukowego na temat rozwoju na poziomie zarówno lokalnym jak i krajowym, zyskuje coraz większe zainteresowanie wśród badaczy reprezentujących nauki społeczne, decydentów, strategów rozwoju gospodarczego. Zabytki (jako element dziedzictwa) posiadają potencjał zaspokajania różnorodnych potrzeb społecznych i ekonomicznych. Ta zmiana w postrzeganiu spuścizny przeszłości wywarła wpływ na sposób, w jaki instytucje kultury takie jak NID kształtują swoją rolę. W konsekwencji instytucje te dużą rolę przywiązują do edukacji: upowszechniania wiedzy o zabytkach i dziedzictwie kulturowym, używanych narzędziach oraz formułowanych komunikatach. Istotne staje się ustalenie kiedy i czy w ogóle potencjalni odbiorcy wchodzą w kontakt z dziedzictwem. NID zlecił stosowne badania, które nie napawają optymizmem (badania opisane w referacie wykonano przed pandemią),

a wynika z nich, że dziedzictwem zainteresowani są głównie zawodowo z nim związani. 35% badanych twierdzi, że ich wiedza na temat dziedzictwa jest mała, zaś 34% deklaruje, że nie są dziedzictwem zainteresowani w ogóle. Tym większego znaczenia nabiera kwestia działań edukacyjnych. Autorka nawiązała w referacie do sześciu zasad interpretacji dziedzictwa według Freemana Tildena.

Katarzyna Schatt-Babińska z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego przedstawiła zagadnienia ujęte w tytule *Ochrona i zarządzanie zabytkiem w przestrzeni — nowoczesna analiza badawcza*. Przedmiotem swojej refleksji uczyniła system ochrony zabytków, którego podstawą są przepisy — dokumenty doktrynalne mogące być przez konserwatorów rozmaicie interpretowane. Zalicza się do nich zarówno dokumenty opracowane przez ICOMOS i UNESCO jak i ustawę o ochronie zabytków, prawo budowlane, przepisy związane z zarządzaniem nieruchomościami oraz regulacje tworzone przez jednostki samorządu terytorialnego. Wszystkie te akty zawierają szereg formuł nieprecyzyjnych, często nie uwzględniają też „współczynnika humanistycznego”. Autorka wskazała na istotną zmianę w ochronie i opiece nad zabytkiem, jaką stanowi uwzględnienie kontekstów: kulturowego, przestrzennego i społecznego w jakich on funkcjonuje. Doktrynalne zasady postępowania z zabytkami powinny zostać poddane dyskusji — wymagają bowiem nowego podejścia, które uwzględnia owe okoliczności. Zwróciła uwagę na działania w nurcie interpretatywnym, w ramach którego szczególnie popularną metodą jest wywiad, pozwalający dostrzec problemy wynikające z interpretacji przepisów i uwzględnić także oczekiwania użytkowników i właścicieli obiektów. Przy ocenie obowiązującego systemu ochrony zabytków niezwykle cenna wydaje się próba ukazania i wyjaśnienia obserwowanych doświadczeń, zjawisk i praktyk z punktu widzenia szerszego grona zainteresowanych przed ostateczną decyzją konserwatorską.

Dominik Kacper Płaza — dyrektor Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi wygłosił referat *Nowa definicja Muzeum — szanse czy zagrożenia?* Zgodnie z tytułem skoncentrował się na budzącej dyskusje definicji muzeum zaproponowanej na Konferencji Generalnej ICOM w Kioto w 2019 roku, porównując ją do „klasycznej” i nadal preferowanej — autorstwa Georges’a Henri Riviere’a. W ramach analizy mocnych i słabych stron obu koncepcji prelegent zwrócił uwagę, że w propozycji nowego ujęcia pojawiają się kategorie: godności, sprawiedliwości społecznej, gwarancji

równości praw, potrzeby interpretowania i rozumienia świata, ekologii. D.K. Płaza jest zdania, że swoista „wrażliwość” muzeum na współczesne zmiany społeczne i kulturowe oraz potrzeby ludzkie jest niezbędna. Kardynalne znaczenie posiada także postulat gwarancji demokratycznego, szerokiego dostępu do dziedzictwa, którym dysponuje i które zabezpiecza muzeum. Prelegent zwrócił jednak uwagę, że uniwersalne, ponadczasowe definicje powinny być tak skonstruowane, aby uodpornić się na bieżące, a zatem zmienne tendencje. To ważne dla ciągłości muzeum jako instytucji i kluczowe dla merytorycznych kierunków jego działalności. Aplikacja określonych postulatów na poziomie definicyjnym zakłada jednocześnie wytyczenie nowych zadań dla muzeum, te zaś powinny być trwałe i czytelne. Nie padła w referacie jednoznaczna aprobata definicji z Kioto.

Z kolei Krzysztof Wieczorek ze Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków Oddział Mazowiecki w referacie *Konserwacja i ochrona zabytków w środowisku współczesnych technologii komunikacji elektronicznej. Szanse rozwoju czy stan zagrożenia?* postulował zastosowanie koncepcji Marshalla McLuhana do zbadania wpływu współczesnych mediów elektronicznych na potrzebę kontaktu użytkowników Internetu z zabytkami w ich materialnej formie. Autor podkreślił, że chęć obcowania z tym co minione towarzyszyła ludzkim społecznościom od zarania dziejów (dokonał tu ciekawego zestawiania tekstów naukowych Zygmunta Baumana, Jerzego Szackiego, Andrzeja Szpocińskiego i literackich m.in. Alberta Camuse’a). Dziś wieloaspektowy odbiór zabytku może zostać niedoceniony za sprawą złudzeń poznawczych jaki oferuje zawartość Internetu. Konsekwencje dostępu do urządzeń cyfrowych prelegent porównał do rewolucji jaką przyniosło pismo. W tym kontekście rozwinięcia wymagają formy popularyzowania idei konserwacji i ochrony zabytków jako nośników wartości humanistycznych w oparciu o osobisty udział w konkretnych przedsięwzięciach. Takie praktyki dają — zdaniem K. Wieczorka — niepowtarzalny, niedostępny w ofercie najnowszych mediów, bo w pełni zmysłowy, kontakt z zabytkiem. Autor wystąpienia postuluje jednak działania nieodżegnujące się od udziału nowoczesnych technologii informacyjnych. Proponuje je wykorzystać w dziele edukacji, popularyzacji i wymiany wiedzy zdobytej w ramach warsztatów.

Andrzej Bruno Kutiak reprezentujący Uniwersytet Techniczny w Monachium oraz INTBAU — Międzynarodowe Zrzeszenie na Rzecz Tradycyjnego Budownictwa, Architektury i Urbanistyki, wygłosił referat zatytułowany

Książki wzorców i poradniki architektoniczne, czyli zabytki i zabytkowa przestrzeń jako wzorce w planowaniu przestrzennym. Autor omówił skuteczne narzędzia wykorzystywane od lat 80. XX wieku w kreowaniu przestrzeni i zarządzaniu architekturą, jakimi są poradniki, wzorniki architektoniczne i katalogi projektów. Punktem wyjścia do budowania wytycznych rewitalizacji, kontynuacji lub nowej kreacji stają się te elementy, które zostają uznane za najcenniejsze dla jakiegoś terenu. Zabytki „rejestrów” odgrywają tu rolę szczególną, ale istotne stają się też „zabytki drugiej kategorii” a nawet detale urbanistyczne i architektoniczne — gazony, rabaty, drzewa, szyldy, ogrodzenia, nawierzchnia, kolorystyka (której „okiełznanie” jest w praktyce konserwatorskiej trudnym zadaniem). Elementy te są często, na potrzeby takich opracowań, po raz pierwszy w sposób ustrukturyzowany identyfikowane i opisywane. Generalnie, w przypadku opracowań, które stały się przedmiotem wystąpienia A.B. Kutiaka, zabytek (lub jego element) staje się wzorem dla nowych realizacji. Szczegółowość i zakres tego typu wydawnictw oraz stopień ich powiązania z prawem miejscowym bywają różne, ale ich sens i ostateczna wartość tkwi w partycypacji społecznej. Opracowania te oraz realizacje z ich wykorzystaniem mają rozbudzić poczucie współautorstwa i współodpowiedzialności za przestrzeń. Są komunikatem dla inwestorów, ale też zachętą dla działań zmierzających do zachowania *genius loci*. W referacie omówione zostały polskie doświadczenia zastosowania tego rodzaju publikacji z Podkowy Leśnej, Kamienia Śląskiego i Janowca nad Wisłą. Skuteczność tego rodzaju narzędzi potwierdza przypadek Luizjany zniszczonej w 2005 roku przez huragan *Katrina*. W Nowym Orleanie, z wykorzystaniem wzorników architektonicznych i katalogów projektów będących najbardziej uszczegółowioną formą omawianych publikacji, nie tylko prowadzono odbudowę zniszczonych budynków ale i realizuje się nowe, także te najdroższe inwestycje. Obecnie ok. 72% nowych domów w tym mieście powstaje w nawiązaniu do tradycyjnej stylistyki, również tej najstarszej — XVIII-wiecznej.

Jan Świąch z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego w referacie *Od niechęci do akceptacji. Inwestycje kultury jako motor zmian mentalnych małych społeczności lokalnych — przypadek Kłóbki* przybliżył okoliczności powstania Kujawsko-Dobrzyńskiego Parku Etnograficznego. Sięgając po ten przykład, starał się ukazać jaki wpływ na proces przemian mentalnych i kształtowanie tożsamości lokalnej może mieć inwestycja w placówkę kultury. Dzięki budowie i uruchomieniu w Kłób-

ce — 22 km od Włocławka — muzeum na wolnym powietrzu, nastąpiło upodmiotowienie małej lokalnej społeczności, która dzięki tej placówce może łatwiej zakomunikować światu, że istnieje i że „ma coś ciekawego do zaoferowania”. Zanim jednak placówka skansenowska otwarta w 1993 roku uwolniła ogromny potencjał miejscowej aktywności, głęboką refleksję nad swoją tożsamością oraz chęć zmiany swojej „małej ojczyzny”, muzealnicy musieli zmierzyć się z niechęcią, podejrzliwością i sceptycyzmem lokalnego środowiska. J. Świąch ze szczegółami opisał etapy batalii o zaufania kłóbczan, spotkania z nimi, przedstawiane im argumenty. Prelegent — teoretyk ale i doświadczony praktyk — trzeźwo zwracał uwagę na kontekst trudnych „kartkowych” czasów lat 80. ubiegłego wieku. W tamtych warunkach akceptacja inwestycji w kulturę nie była rzeczą łatwą. Mieszkańcy mówili o brakach w zaopatrzeniu i zacofaniu infrastrukturalnym okolicy, jednak udało się. Argumenty praktyczne przeważały i mieszkańcy zaczęli się utożsamiać z inwestycją wspierając ją na różne sposoby. J. Świąch wyprowadził postulat, aby „nie szukać daleko tego, co jest bardzo blisko”. Zachłystujemy się wpływem muzeum Guggenheima w Bilbao na zmiany społeczne dysponując znakomitymi przykładami z własnego podwórka.

Mariola Tymochowicz, reprezentując Instytut Nauk o Kulturze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Muzeum Narodowe w Lublinie, wygłosiła referat *Odzież-eksponat-kostium, czyli zmiany znaczenia stroju ludowego od końca XIX wieku do początków XXI wieku*. Przedstawiła w nim historię odzieży odświętnej, którą etnografowie definiują jako strój ludowy, a następnie skoncentrowała się na zagadnieniach związanych z jej kolekcjonowaniem i rekonstruowaniem. Strój był istotnym elementem życia i tożsamości mieszkańców wsi. Z czasem jednak został zarzucony na rzecz ubrań fabrycznych. Miało to miejsce już na początku ubiegłego stulecia. Zanikanie stroju wywołało zainteresowanie nim wśród etnografów i muzealników. Gromadzenie zaczęło się na początku XX wieku. Stroje stanowiły nieraz trzon kolekcji w powstających wówczas muzeach etnograficznych oraz działach ludoznawczych muzeów regionalnych i krajoznawczych. W drugiej połowie XX wieku stroje ludowe zaczęto odtwarzać na potrzeby działalności artystycznej, co automatycznie stworzyło potrzebę sięgania do istniejących opracowań muzealnych i zasobów magazynowych tych placówek. Nastąpiła przemiana znaczeniowa stroju, zyskał on też nowe — folklorystyczne funkcje, w oderwaniu od pierwotnego przeznaczenia. Prelegentka rozróżniła dwa typy rekonstrukcji strojów. Pierwszy, z za-

chowaniem wszelkich najistotniejszych szczegółów z niewielkimi tylko modyfikacjami kroju, realizowany w profesjonalnych pracowniach krawieckich w konsultacji z etnografami oraz drugi, oznaczający radykalne uproszczenie, bez konsultacji eksperckiej i przy wyraźnych ograniczeniach finansowych. M. Tymochowicz opowiedziała o lubelskich zbiorach oraz problemach z pozyskaniem informacji na temat stroju w tym regionie, omówiła też wydawnictwa i projekty PTL, w tym prace nad *Słownikiem terminologicznym polskich strojów ludowych*.

Inspiracją dla Robert Dzieścielskiego z Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego Oddziału w Łodzi, autora referatu *Park Źródłiska w Łodzi jako pomnik historii* było przekonanie o niedocenianiu parków jako zabytków. Park Źródłiska w Łodzi, stanowiący przedmiot zainteresowania badawczego prelegenta, został założony w 1840 roku i był przez kilkadziesiąt lat jedynym parkiem w szybko rozwijającym się mieście. R. Dzieścielski przypomniał historię tego miejsca, uwzględniając także konteksty przyrodnicze i kulturowe. Obecnie „łódzki central park” nadal stanowi cenny element przestrzeni dla mieszkańców wschodniej części miasta. W 2015 roku park został uznany za pomnik historii, który to tytuł przyznawany jest polskiemu zabytkom nieruchomym o wybitnych walorach kompozycyjnych, przyrodniczych, artystycznych, stylistycznych i szczególnym znaczeniu dla rodzimej kultury. Status ten jest jedną z pięciu form ochrony wymienionych w ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Niestety nie wiąże się z żadną formą wsparcia. Łódzki Park Źródłiska, choć jest miejscem popularnym, wydaje się jednak mało doceniany, zaś wiedza na jego temat jest stosunkowo uboga.

W referacie *Poczuj się turystą we własnym mieście, czyli dziedzictwo kulturowe jako element działań kulturalno-integracyjnych dla społeczności lokalnych* Ewa Gałązka reprezentująca Akademię Humanistyczno-Ekonomiczną w Łodzi oraz Fundację Szycie Życia zastanawiała się nad zjawiskiem identyfikacji mieszkańców Łodzi z dziedzictwem kulturowym, historią i szeroko rozumianą przeszłością najbliższej okolicy. Wzrastająca liczba uczestników miejskich wycieczek czy spacerów tematycznych, ożywione działania w przestrzeniach publicznych np. parkach, adaptowanie architektury pofabrycznej pozwala — zdaniem prelegentki — postawić tezę, że mieszkańcy identyfikują się z miastem i chcą poznawać jego przeszłość. E. Gałązka sformułowała też pytanie: czy możliwe jest, aby mieszkańcy stawali się animatorami wydarzeń wspomagających ten proces? Odpowia-

dając twierdząco, mówiła o inicjatywach realizowanych w kilku łódzkich miejscach — CH Manufaktura, osiedlu im. Montwiłła-Mireckiego i Księżym Młynie. Opowiedziała też o własnym projekcie przeprowadzonym na Starym Widzewie w 2018 roku „Od nitki do sukni”, mającym na celu zaktywizowanie mieszkańców poprzez twórcze poznanie najbliższej okolicy, poszukiwanie dokumentów i innych śladów przeszłości.

Z kolei Katarzyna Orszulak-Dudkowska z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego wygłaszając referat *Meble z biografią. O zabytkach z okresu PRL-u we współczesnych praktykach zamieszkiwania* porzuciła kontekst działań instytucjonalnych i śmiało wkroczyła w temat życia codziennego. Autorka, prowadząc badania w dużych polskich miastach, zwróciła uwagę na meble, które znajdowały się we wnętrzach domowych, ale też drobne przedmioty użytkowe z epoki „gomułkowskiej” (1956-1968). Obiekty te — dziedziczone, odzyskiwane, poddawane zabiegom renowacyjnym — włączane są do wtórnego obiegu społecznego jako przedmioty użytkowe z określonym naddatkiem znaczeniowym. Autorka przedstawiła problematykę mebli w kontekście biografii rzeczy i antropologii zamieszkiwania. Dziś fotel zaprojektowany przez Józefa Chierowskiego czy komody „jamnik” jawią się jako obiekty znaczące — z biografiami. Pozwalają ich obecnym właścicielom zachować pamięć o wydarzeniach, ludziach lub czasie — fragmencie ich życia, odgrywając tym samym rolę w budowaniu tożsamości ich użytkowników. Przedmioty stają się w ten sposób „istotnymi wspornikami naszego bycia w świecie”. Wykorzystywanie ich to wyraz poszukiwania autentyczności i zakorzenienia, zmęczenia nadprodukcją i intensywną konsumpcją oferowanych przez rynek nowych dóbr, szczególny rodzaj manifestacji uznania dla minimalizmu, wyraz troski o klimat. K. Orszulak-Dudkowska posłużyła się kategorią „aktywnego zabytku” oznaczającą obiekty o zmiennej biografii, pozostające w nieustannym ruchu; wchodzące w intensywne relacje z innymi, otaczającymi je obiektami i użytkującymi je ludźmi; nieustannie uczestniczące we współwytwarzaniu świata materialnego, podlegające zmianom, szukające nowych możliwości funkcjonowania. Nawiązała też do wystaw, m.in. *Użytkowa fantastyka lat pięćdziesiątych*, Muzeum Rzemiosł Artystycznych w Poznaniu (1991), *Rzeczy wspólne*, Muzeum Narodowe w Warszawie (2000), *Chcemy być nowocześni. Polski design 1955-1968*, tamże (2011).

Podobnie narracyjną moc przedmiotów ujawniła Monika Januszek-Surdacka z Oddziału Dom Kuncewiczów Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu

Dolnym w referacie *Specyfika i miejsce w procesie narracyjnym eksponatów „prywatnych” — na przykładzie doświadczeń Domu Kuncewiczów w Kazimierzu Dolnym*. W tym przypadku była mowa o przedmiotach umuzealnionych, pełniących trojaki funkcje — eksponatów (czyli elementów wystawy); obiektów uruchamiających narracje na temat wydarzeń, wcześniejszych właścicieli, ofiarodawców, etapów życia Kuncewiczów oraz rzeczy inicjujących kolejne poszukiwania źródłowe, archiwalne, biograficzne itp. W tym ujęciu niepozorne przedmioty — szczotka do włosów, stary kalendarz, bluzka czy kafel adresowy są nie mniej ważne niż cenne obrazy lub rękopisy a dom („Willa pod wiewiórką”) staje się depozytariuszem porządku narracyjnego jego właścicieli.

Jarosław Eichstaedt reprezentujący Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Łodzi oraz Muzeum Wnętrz Dworskich w Ożarowie Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej wygłosił bodaj najbardziej nasycony teoretycznie referat spośród przedstawionych w trakcie konferencji. Pod tytułem *Zabytek czy konteksty?* umieścił rozległe refleksje na temat kategorii za pomocą których postrzegane są zabytki. Tu zasadnicze wydają się być tradycyjne determinanty takie jak: autentyzm, historyczność, tożsamość grupowa i materialność. Zabytek jako rzecz, to zdawałoby się zdecydowanie priorytetowe odniesienie. Zdaniem prelegenta obserwujemy jednak rosnące zjawisko przesłaniania materialności przez inne wartości. W społeczeństwie konsumpcyjnym operujemy nie tyle przedmiotem konsumpcji co jego znaczeniem. W kontekście zabytków oznacza to, że odbiorcy są skłonni przedkładać ciekawe historie o przedmiotach nad nie same. O wiele bardziej liczy się niepowtarzalna aura, którą buduje się wokół rzeczy niż one same. Innymi słowy na horyzoncie pojawia się biografia rzeczy, która jest w stanie przysłonić jej materialność. Wprawdzie nadal mamy do czynienia z „klasycznym” postrzeganiem zabytków, jednak równoległe do głosu dochodzi niedookreślona „zabytkowość”, która objawia się utratą czytelności — czym właściwie jest zabytek. W efekcie nie zostanie nam nic poza tekstami, barwnymi, ciekawymi opowieściami, w wyniku czego swoisty duch dawności i świetności staje się przedmiotem konsumpcji. W świetle tych okoliczności J. Eichstaedt przypomniał proces kształtowania się klasycznych wartości — historycznej i artystycznej w kontekście ochrony zabytków. Wartości artystyczne generowały pojęcie arcydzieła, zaś wartości historyczne koncentrują się na artefakcie. Powstała zatem opozycja artefakt–arcydzieło, wpisująca się w inne pary

przeciwstawne: natura–kultura, uniwersalne–partykularne, elitarne–popularne, sakralne–świeckie. Te opozycje znoszą się w XIX wieku za sprawą idei ochrony zabytków w duchu narodowym, kiedy to wykształciło się poczucie dbałości o to co wspólne — co należy do ludu i czego lud jest właściwym twórcą. Z kolei XX-wieczne ujęcia Aloisa Riegla czy Waltera Frodla legły u podstaw wartościowania i definiowania zabytków, poprzez traktowanie ich podmiotowo — jako osobne byty. W latach 70. XX wieku ugruntowała się koncepcja współczesna, według której zabytek nie jest już bytem wyabstrahowanym, ale pojawia się jako element większej całości. Utrwaliła się indywidualna oraz regionalna skala wartości. Zabytek stał się elementem dziedzictwa, które „zawsze jest czyjeś”. Wielkiego znaczenia nabierają zabytki „drugiej kategorii”, nie mające wybitnych walorów ani historycznych ani artystycznych — bruk, fragmenty murów. Operuje się nie tyle przedmiotem, co jego znaczeniem, wykorzystywana jest też „aura niecodzienności”, która pozwala traktować zabytki jako „tła” rozmaitych widowisk, teatralizacji i wizualizacji.

Oryginalne spojrzenie na zabytek zaprezentowała Katarzyna Najmrocka z Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. W referacie *Opowieści z Wielkiego Placu jako niematerialne dziedzictwo Marrakeszu* pochyliła się nad tysiącletnią tradycją objętą pieczęcią UNESCO jako niematerialne dziedzictwo kultury ludzkości. Chodzi o ustne opowieści (*hikayat*), wygłaszane na Placu Dżami al-Fana w Marrakeszu — trzecim pod względem liczby mieszkańców mieście w Maroku. Starzy gawędziarze snujący legendy, historie i anegdoty zaczęli odchodzić, jednak ta kulturowa praktyka znalazła kontynuatorów wśród przedstawicieli młodego pokolenia, które dzisiaj próbuje swoich sił w kawiarenkach. Gawędziarze tworzą wokół siebie krąg, który można zinterpretować jako wspólnotę. Co istotne, tradycja ta ewoluuje pod wpływem ruchu turystycznego. Młodzi ludzie pod okiem mistrzów ćwiczą opowieści w tradycyjnym języku *darija*, jednak zdarzają się już gawędziarze anglojęzyczni. Zajęcie to nie jest już zarezerwowane dla mężczyzn. Odwieczne motywy opowieści — dotyczące rzeczy ważnych, moralizatorskie, pouczające, religijne uzupełnione zostają formami komediowymi. Niestety ciągle powtarzane motywy dla turystów stają się mało interesujące dla tubylców.

Z kolei Piotr Czepas, kurator działów etnograficznych Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi opowiedział *O walorach zabytkowych budownictwa przemysłowego (na podstawie wybranych przykładów z terenu*

województwa lubelskiego). W ramach referatu podjął problematykę związaną z dziedzictwem przemysłowym i potrzebą jego ochrony. Obszarem, na którym skupił uwagę były trzy powiaty północnej części województwa lubelskiego: parczewski, radzyński i łukowski. Na tym terenie MAiE w Łodzi, we współpracy z Instytutem Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie oraz Instytutem Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, prowadziło prace rejestracyjne obiektów budownictwa przemysłowego na potrzeby wznowionej serii wydawniczej zatytułowanej „Katalog zabytków budownictwa przemysłowego w Polsce”. P. Czepas zaprezentował wybrane obiekty przemysłowe pochodzące z XIX i XX wieku wraz z ich zachowanym wyposażeniem (młyny, gorzelnie, cegielnie, tartaki). Walory tych obiektów to przede wszystkim fasady, zachowane detale architektoniczne, ale i tabliczki towarzystw ubezpieczeniowych, elementy wyposażenia, urządzenia czy plakietki znamionowe ich producentów. Zagrożeniem dla tych zabytków jest postępująca często dewastacja za sprawą przemian cywilizacyjnych, zanik tego rodzaju aktywności gospodarczej, drewno jako nietrwały materiał konstrukcyjny w budynkach (młyny wietrzne), modernizacje obiektów zacierające pierwotne elementy zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz (elewacje). Prelegent omówił przykłady inicjatyw na rzecz zachowania budownictwa przemysłowego — odbudowa gorzelnii w Zofiborze pod nadzorem konserwatorskim; obiekt w Wólce Poznańskiej jako przykład renowacji drewnianego młyna i udostępnienia urządzeń wraz z rewitalizacją stawu; przykład translokacji z inicjatywy prywatnej wiatraka z Zahajek do gospodarstwa agroturystycznego „Pod Starą Czereśnią”; ustawienie maszyn parowych przy wjeździe na teren dawnej gorzelnii (rodzaj pomnika techniki). P. Czepas wyraził nadzieję, że reprezentacje tego rodzaju budownictwa będą zyskiwały należyłą opiekę, zainteresowanie odpowiedzialnych inwestorów, działaczy społecznych i muzealników.

Judyta Bąk reprezentująca Szkołę Dokorską Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Katarzyna Zdeb z Instytut Archeologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego wygłosiły referat *Mumie — szczątki ludzkie czy artefakty muzealne?* Prelegentki zajęły się niezwykle cennym elementem dziedzictwa kulturowego jakim są mumie, stanowiące też cenne źródło wiedzy na temat kultury materialnej i duchowej ludzi żyjących w minionych epokach. Szczątki ludzkie pochodzące z wykopalisk, to element dziedzictwa kulturowego pasjonujący archeologów, historyków, antropologów kulturowych i fizycznych, genetyków a także konserwatorów

i muzealników. Z jednej strony, szczątki ludzkie są bezcennym źródłem informacji i jako takie powinny zostać opracowane, udokumentowane i udostępniane. Z drugiej strony, należy uwzględnić podstawową zasadę, że szczątkom ludzkimi należy się szacunek i godne traktowanie. J. Bąk i K. Zdeb skoncentrowały się na problematyce rodzącej się na styku obu tych wizji postępowania i szukały odpowiedzi na pytanie, gdzie mumie i inne szczątki ludzkie odnalezione przez archeologów powinny się znajdować? W magazynie instytucji naukowej, na wystawie muzealnej czy w miejscu pochówku właściwym dla danej kultury/religii? Rozwiązania tego etycznego problemu nie ułatwia brak właściwego ustawodawstwa i wytycznych instytucjonalnych związanych z tym zagadnieniem. W praktyce stosuje się zasadę, że szczątki prehistoryczne i starożytne trafiają do magazynów lub na wystawę, zaś szczątki późnonowożytnie — po stosownych badaniach — podlegają powtórnemu pochówkowi. Szczególnie interesujący z antropologiczno-kulturowego punktu widzenia okazał się fragment referatu traktujący o staraniach rdzennych mieszkańców obu Ameryk, Australii i innych kontynentów o zwrot szczątków przodków znajdujących się w muzeach i innych placówkach naukowo-badawczych. Szereg tego rodzaju procesów odbyło się w latach 70. i 80. XX wieku, a Indianie obu Ameryk założyli organizację o nazwie Indianie Amerykańscy Przeciwko Desakralizacji (*American Indians Against Desecration*) mającą na celu doprowadzenie do ponownego pochówku wszystkich szczątków ich współplemieńców znajdujących się w rozmaitych instytucjach. Słusznie prelegentki zauważyły, że podjęte przez nie zagadnienie wpisuje się w nurt „nowej muzeologii”.

Justyna Słomska-Nowak z Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu przybliżyła dzieje reprezentowanej przez siebie placówki przez pryzmat jej zbiorów. W referacie *Kolekcje etnograficzne, czyli 60 lat zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu* przeanalizowała w układzie chronologicznym zmieniające się paradygmaty w nurcie których muzealnicy gromadzili zabytki, podkreślając, że pewnym okresom towarzyszyła selekcja tematyczna na tle ideologicznym. Z tych względów utrudnione było gromadzenie np. elementów dziedzictwa poniemieckiego, poolenderskiego czy też pożydowskiego. Zmiana paradygmatu kolekcjonowania następowała kilkakrotnie, stanowiąc zawsze dla muzealników wyzwanie. J. Słomska-Nowak podkreśliła rolę szefów placówki — ich nastawienia metodologicznego i upodobań badawczych. Szczególną rolę ode-

grała M. Znamierowska-Prüfferowa, przyzwyczajona do realiów muzeum działającego przy uniwersytecie i preferująca model zbierania i badania kultury ludowej wyniesiony z Wilna. Z kolei w latach 70. XX wieku dyrektorem został Aleksander Błachowski — fascynat sztuki ludowej, co również niosło ze sobą konsekwencje w polityce kolekcjonerskiej. Prelegentka wspomniała także dwie ważne w historii toruńskiej placówki wystawy „zmieniające wszystko”. Były to: *Pamiętka z wojska, czyli opowieść prawdziwego mężczyzny* (realizacja Huberta Czachowskiego) a ostatnio *Lokalny pejzaż kontrkultury. Peace, love & PRL* Artura Trapszyca. J. Słomska-Nowak stwierdziła, że najbardziej merytorycznie przebadane jest w MEK budownictwo ludowe i kultura materialna w oparciu o przymuzealny skansen, zaś najmniej sztuka ludowa, ze względu na kontrowersje i problemy teoretyczne jej towarzyszące. Podkreśliła także ważną rolę wystaw czasowych dla budowania strategii kolekcjonerskich w muzeum.

Barbara Sikoń i Kamil Wolanin reprezentujący Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie wygłosili referat *Badania historyczno-stylistyczne w postępowaniach karnych w sprawach o podrabianie lub przerabianie zabytków w celu użycia ich w obrocie zabytkami*. Punktem wyjścia dla ujętych tym tytułem rozważań stał się art. 109a Ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, który stanowi: „Kto podrabia lub przerabia zabytek w celu użycia go w obrocie zabytkami, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”. Panelizacja określonego procederu stwarza konieczność dobrania metod i narzędzi pozwalających ustalić co jest a co nie jest zabytkiem (w przypadku braku obiektu na liście) oraz określić skalę i rodzaj fałszerstwa lub podróbki. Tu kluczowa okazuje się rola i opinia biegłego-rzeczoznawcy oraz rodzaj badań kryminalistycznych. Zalicza się do nich badania historyczno-stylistyczne, których celem jest identyfikacja dzieła ze względu na jego zgodność historyczną, cechy estetyczne i treściowe oraz badania fizykochemiczne, przy czym względy ekonomiki procesowej optują na rzecz tych pierwszych. Prelegenci przeanalizowali karnoprosesowe podstawy zasięgania opinii biegłych specjalizujących się w omawianych badaniach oraz możliwość powołania biegłego odznaczającego się ponadprzeciętną wiedzą z danej dziedziny. „Krótkie listy” biegłych sądowych powodują, że korzysta się z art. 195 Kodeksu postępowania karnego, który mówi, że: „Do pełnienia czynności biegłego jest obowiązany nie tylko biegły sądowy, lecz także każda osoba, o której wiadomo, że ma odpowiednią wiedzę w danej dzie-

dzinie”. B. Sikoń i K. Wolanin podkreślili ważną rolę badań kulturowych w postępowaniach karnych.

* * *

Organizatorzy konferencji wyszli z założenia, że współczesna kultura zmusza nas do ciągłego redefiniowania podstawowych pojęć, zatem pytanie o to czym jest zabytek, jaki jest jego zakres semantyczny oraz biografia musi się jawić jako konieczne.

Uczestnicy spotkanie podjęli cały szereg kwestii. Najchętniej eksploatowanym przez prelegentów zagadnieniem była praktyka konserwatorska i w ogóle sposoby postępowania z zabytkami. Ten wątek dominował w wystąpieniach K. Schatt-Babińskiej, K. Wieczorka, A.B. Kutiaka, P. Czepasa. Na tożsamościotwórczą moc zabytków zwrócili uwagę m.in. J. Święch, E. Gałązka i K. Orszulak-Dudkowska. W obszar aksjologii wkroczyli J. Eichstaedt, J. Bąk, K. Zdeb. Instytucjonalny kontekst funkcjonowania zabytków (NID, NIMOZ, muzea, konserwator zabytków, rejestry zabytków) przybliżyli m.in: A. Kozioł, D.K. Płaza, J. Słomska-Nowak, zaś aspektem prawnym zajęli się B. Sikoń i K. Wolanin. Z zabytkiem nieodzownie łączy się jego materialność, a zatem takie pojęcia jak: oryginalność, kopia, rekonstrukcja. Tu cennych tropów dostarczyło wystąpienie M. Tymochowicz.

Dziedzictwo historyczno-kulturowe zostaje współcześnie podporządkowane celom gospodarczym i turystycznym. Na zabytkach „da się zarobić”, ale ujęcie merkantylne nie musi być w tym wypadku dehumanizujące. Przekładając się na podniesieniu dochodów mieszkańców, powstanie nowych miejsc pracy, rewitalizację przestrzeni zaniedbanych, może przyczynić się do wzrostu poziomu samoidentyfikacji ludności z zamieszkiwanym przez nich miejscem. Dobrym przykładem takiego procesu posłużyła się w swoim wystąpieniu K. Najmrocka.

Obecnie notujemy stale rosnące zjawisko zainteresowania tak zwanymi „zabytkami drugiej kategorii”, to jest tymi, które stanowią swego rodzaju tło dla tych sztandarowych — powszechnie znanych i podziwianych. Elementy te potwierdzają jednak równie mocno realność istnienia przeszłości. Poprzez swoje „biografie” również i takie zabytki potrafią „opowiedzieć” niejedną fascynującą historię. Ten motyw odnaleźliśmy w referatach R. Dzięcielskiego i M. Januszek-Surdackiej

Warto wspomnieć, że konferencja prowadzona w formule *online* nie wymagała realnej przestrzeni, stołu prezydialnego ani mównicy, niemniej jednak centrum koordynacyjne istniało. Znajdowało się w Łodzi — mieście wzmożonych prac rewitalizacyjnych i intensywnych zabiegów tożsamościowych dokonywanych również w oparciu o substancję zabytkową miasta.

CENTRUM KULTURY
UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO
ORAZ
POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE
ODDZIAŁ W ŁÓDZI

ZAPRASZAJĄ NA E-KONFERENCJĘ

**ZABYTKI
W KONTEKSTACH
KULTURY**

19 MAJA 2021 ROKU

 **CENTRUM
KULTURY**
Uniwersytet Łódzki

 **PTL**
Polskie
Towarzystwo
Ludoznawcze
1895
Oddział w Łodzi

